

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 1221/19

Sygn. akt I ACz 1734/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun SSO (del.) Krzysztof Lisek
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Grzegorz Polak

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2021 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. W.

przeciwko (...) spółce z o.o. w W., M. K.
i A. D. (1)

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 19 lipca 2019 r. sygn. akt I C 225/19

oraz zażalenia powódki od postanowienia w przedmiocie kosztów procesu zawartego w punkcie 6 opisanego wyżej wyroku

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **punktowi 1 nadaje treść „zobowiązuje pozwanego (...) spółkę z o.o. w K. (KRS: (...)) do usunięcia ze strony internetowej (...) materiału prasowego obejmującego artykuł pt. (...), w zakresie obejmującym następujące sformułowanie: „ale wydziedziczyła swoją córkę” – w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku;**

b) **oddala powództwo także co do zasądzonej w punkcie 3 kwoty 5.000 zł;”;**

II. **w pozostałej części apelację oddala;**

III. **oddala zażalenie;**

IV. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania odwoławczego.**

SSA Anna Kowacz-Braun SSA Paweł Rygiel SSO (del.) Krzysztof Lisek

sygn. akt I ACa 1221/19

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 24 czerwca 2021 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy:

- zobowiązał stronę pozwaną (...) spółkę z o.o. w W. do usunięcia ze strony internetowej (...) materiału prasowego obejmującego artykuł pt. (...), w zakresie obejmującym następujące sformułowania: „ale tylko zięciowi zdradziła w której kancelarii i gdzie jest ukryta w mieszkaniu kopia tego dokumentu. W tym testamencie z 2009 r. nie wspomniała o H. S, ale wydziedziczyła swoją córkę,” – w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku;

- zobowiązał pozwanych (...) spółkę z o.o. w W., M. K. i A. D. (2) do złożenia pisemnego oświadczenia, opatrzonego podpisem osoby zobowiązanej, o treści obejmującej przeproszenie powódki D. W. za naruszenie jej dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności i czci w opublikowanym materiale prasowym – artykule zamieszczonym w(...) z dnia 5 listopada 2018 r. pod tytułem: (...) oraz na stronie internetowej (...) pod tytułem opisanym w pkt. 1 – oraz doręczenie tego oświadczenia powódce lub jej pełnomocnikowi, w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, z jednoczesnym zastrzeżeniem, że wykonanie tego obowiązku przez jednego z pozwanych zwalnia pozostałych;

- zasądził od pozwanych (...) spółki z o.o. w W., M. K. i A. D. (2) solidarnie na rzecz powódki D. W. kwotę 5.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 lutego 2019 r. do dnia zapłaty;

- w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

- umorzył postępowanie w stosunku do pozwanego M. H.;

- zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 5 listopada 2018 r. w (...) ukazał się artykuł pt. (...) Ponadto na stronie internetowej (...) zamieszczono artykuł pt. (...).

Sąd przytoczył treść obu materiałów wskazując, iż miały one podobną treść, przy czym pogrubionym drukiem wyeksponował dodatkowe treści zawarte w publikacji internetowej. Treść ta była następująca:

„Zdaniem (...) prokuratury architekt H. S. i technik energetyk J. M. mają związek z próbą przejęcia lokali o wartości 2 mln zł w kamienicy przy ul. (...). Akt oskarżenia przeciwko nim trafił do (...) sądu.

Z ustaleń śledczych wynika, że H. S. od blisko 10 lat była znajomą zamożnej L. B. i pomagała jej przy płaceniu rachunków i na podstawie pełnomocnictw zajmowała jej niektórymi sprawami majątkowymi. Gdy L. B. w październiku (...) r. zmarła w lecznicy przy ul. (...) oskarżona odebrała ze szpitalnego depozytu jej rzeczy, w tym notes z telefonami. Potem te przedmioty przekazała rodzinie zmarłej, ale notes dla siebie zatrzymała. Przeszukała też mieszkanie zmarłej w poszukiwaniu testamentu **na swoją korzyść**, ale takiego dokumentu nie znalazła. Rok później w (...) sądzie **przez pełnomocnika** H. S. złożyła wniosek o nabycie spadku po L. B. i dostarczyła notes z telefonami zmarłej, w którym rzekomo spisano jej testament. Z dokumentu datowanego na tydzień przed śmiercią

kobiety wynikało, że wydziedzicza **jedyną** córkę i postanawia, że „cały majątek dziedziczy H.”, czyli oskarżona. Pod dokumentem widniały podpisy trzech świadków.

Z **uzyskanej opinii biegłego do spraw porównania pisma** wynikało, że podpis zmarłej nie jest autentyczny, a „testament” sporządził jeden z rzekomych świadków, czyli współoskarżony J. M. Jego prokuratura oskarża o ułatwienie dokonania przestępstwa, a H. S. próbę przejęcia spadku **po zmarłej L. B . czyli gotówki w kwocie 250 tys. zł oraz trzech lokali w kamienicy przy (...)**. Kobieta nie przyznaje się do winy, J. M. również, ale potwierdza że to na telefoniczną prośbę H. S. wpisał w notesie zmarłej treść testamentu. **Nie było przy tym obecnej L. B. i pozostałych świadków.**

W trakcie procesu o spadek wyszło na jaw, że L. B. faktycznie notarialnie sporządziła testament, ale tylko zięciowi zdradziła w której kancelarii i gdzie jest ukryta w mieszkaniu kopia tego dokumentu. W tym testamencie z 2009 r. nie wspomniała o H. S, ale wydziedziczyła swoją córkę, więc z mocy prawa to wnuki są teraz spadkobiercami jej majątku. One też są osobami pokrzywdzonymi przez H. S. i J. M. Ich proces rozpocznie się przed (...) sądem.”

Na stronie internetowej w ww. artykule pojawiło się także kolorowe zdjęcie kamienicy. W artykule w papierowej wersji dziennika nie było zdjęcia – w treści podano jedynie adres (...).

Wydawcą (...) w wersji papierowej i elektronicznej (internetowej) jest spółka (...). Redaktorem naczelnym jest M. K.. Autorem spornego artykułu był A. D. (1). M. H. był redaktorem wydania, w którym ukazał się artykuł.

Sąd ustalił ponadto, że okoliczności, w jakich powódka dowiedziała się o artykułach; że treści dla niej – w jej odczuciu – były nieprzyjemne, w szczególności podane tam informacje o jej wydziedziczeniu; że osoby trzecie zadawały jej pytania w kwestii wydziedziczenia; że ona i jej dzieci musieli się tłumaczyć; że osoby trzecie wygłaszały na ten temat nieprzyjemne komentarze.

Sam artykuł związany był z tematyką „wyludzenia kamienic” w K.. Autor artykułu A. D. (1) zapoznał się z aktem oskarżenia, którego dotyczyła opisana w publikacjach sprawa. Uważał, że wszystkie podane w artykule informacje były niezbędne, aby pokazać logiczny ciąg wydarzeń.

Powódka zamieszkuje w opisanej kamienicy, położonej w prestiżowej dzielnicy, w której trudno zachować anonimowość. Samo podanie adresu (...) (nawet bez zdjęcia kamienicy) wystarczyło osobom nawet z najdalszego kręgu znajomych rodziny do zidentyfikowania powódki jako osoby wskazanej w artykule jako wydziedziczonej, zwłaszcza, że podano prawdziwe imię zmarłej właścicielki i inicjał jej nazwiska – (...).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że zgłoszone przez powódkę roszczenie jest – co do zasady – usprawiedliwione, jako spełniające przesłanki określone art. 38 ust. 1 ustawy – Prawo prasowe oraz art. 23 i 24 k.c. Po przytoczeniu treści powołanych przepisów oraz poglądów co do ich wykładni, jak też zasad dotyczących ochrony takich dóbr konstytucyjnych jak prawo do ochrony życia prywatnego (art. 47 Konstytucji RP) obejmującej także autonomię informacyjną (art. 51 Konstytucji RP) uznał, iż sporna publikacja naruszyła dobra osobiste powódki. W treści artykułów ujawniono bowiem informację, iż jej matka wydziedziczyła ją. Dane zawarte w publikacji pozwalały przy tym na identyfikację osoby powódki. To wszystko w sytuacji, gdy okoliczność wydziedziczenia powódki pozostaje w obszarze sfery jej życia prywatnego. Do tego naruszenia doszło bez zgody osoby zainteresowanej (art. 14 ust. 6 ustawy). Nadto publikacja naruszyła dobro w postaci czci powódki.

Sąd podkreślił, że ujawnienie informacji o konflikcie rodzinnym i wydziedziczeniu powódki nie było w jakikolwiek sposób potrzebne dla realizacji prawa do informacji o oszustwach H. S.

W rezultacie Sąd ocenił, że w opisanym zakresie działanie pozwanych było bezprawne.

Sąd podkreślił przy tym, że do naruszenia dóbr powódki nie doprowadziła publikacja całości tekstu, a jedynie fragment dotyczący wydziedziczenia powódki. W świetle powyższego Sąd powództwo w zakresie roszczeń niemajątkowych uwzględnił w części, nakazując usunięcie ze strony internetowej jedynie tego fragmentu tekstu, który naruszał

dobrze osobiste. Wyeliminowanie powołanego w sentencji fragmentu artykułu jest niezbędne dla usunięcia skutków naruszeń.

Nadto, na podstawie art. 448 k.c. Sąd zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki zadośćuczynienie. Wskazał, iż pozwani nie działali z zamiarem pokrzywdzenia powódki, natomiast można mówić o ich rażącym niedbalstwie. Biorąc to pod uwagę oraz uwzględniając zakres doznanych przez powódkę przykrości przyjął, że odpowiednią sumę zadośćuczynienia stanowi kwota 5.000 zł.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia, w części uwzględniającej powództwo, apelację wnieśli pozwani, zarzucając naruszenie prawa materialnego, a to poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a to:

- art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. wskutek uznania, że sporny artykuł zawiera informacje identyfikujące osobę powódki i tym samym doszło do naruszenia jej prywatności;

- art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. wskutek uznania, że przez publikację oznaczonego w apelacji fragmentu doszło do naruszenia czci powódki;

- art. 24 § 1 k.c. wskutek uznania, że naruszenie dóbr osobistych powódki miało charakter bezprawny, podczas gdy publikacja materiału prasowego nastąpiła w ramach sprawozdawczości sądowej w związku z informowaniem opinii publicznej o przebiegu przestępstwa, a wszystkie podane w artykule informacje były prawdziwe i niezbędne dla pełnej relacji o popełnionym przestępstwie;

- art. 24 § 1 k.c. oraz art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz art. 415 k.c. poprzez uznanie, że do usunięcia skutków naruszenia dobrego imienia powódki niezbędne jest usunięcie fragmentu materiału prasowego, złożenie pisemnego oświadczenia przeprasającego oraz solidarne zasądzenie od pozwanych zadośćuczynienia;

- art. 6 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz art. 415 k.c. poprzez uznanie, że skutki rozpowszechnienia publikacji, krzywda powódki oraz stopień zawinienia pozwanych zostały udowodnione w stopniu uzasadniającym nakazanie pozwanej zapłatę zadośćuczynienia;

- art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 6 Prawa prasowego poprzez uznanie, że do usunięcia naruszenia dóbr osobistych konieczne jest wyeliminowanie z publikacji oznaczonego w sentencji wyroku fragmentu, podczas gdy wyeliminowanie tego fragmentu spowoduje, iż opublikowany materiał prasowy będzie niespójny, nierzetelny, nielogiczny oraz niezgodny z prawdą, jak też, że publikacja tego fragmentu w materiale prasowym była bezprawna;

- art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu (11 lutego 2019 r.), podczas gdy odsetki te winny być liczone od dnia doręczenia pozwu pozwany.

W uwzględnieniu podniesionych zarzutów pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części – w obu przypadkach przy uwzględnieniu kosztów postępowania za obie instancje.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka wniosła także zażalenie od zawartego w wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zarzucając naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie. Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów procesu w kwocie 850 zł (600 zł tytułem opłaty od żądania niemajątkowego i 250 zł tytułem opłaty od żądania majątkowego) oraz w kwocie 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa, jak też kwoty wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości określonej § 8 ust.2 oraz § 3 ust.1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Pozwani wnieśli o oddalenie zażalenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanych jest częściowo uzasadniona, jakkolwiek kwestionowana w apelacji zasada ich odpowiedzialności nie budzi wątpliwości.

Ustalenia dokonane w pierwszej instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Ustalenia te znajdują oparcie we wszystkich przeprowadzonych dowodach, których ocena mieści się w granicach wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c. Kluczowe dla rozstrzygnięcia fakty nie są też kwestionowane przez apelujących, jakkolwiek zdają się oni sugerować, że nie w pełni w materiale dowodowym znajdują pokrycie ustalenia co do skutków rozpowszechnienia spornego artykułu oraz stopnia krzywdy powódki. W tej części twierdzenia pozwanych nie są zasadne. Wymaga zauważenia, że sam zarzut w tym zakresie nie został skonkretyzowany. Z kolei ustalenia Sądu dotyczące przedmiotowych kwestii są wyważone i uzasadnione treścią dowodów. W szczególności zeznania powódki dotyczące identyfikacji jej osoby oraz uwag zgłaszanych jej przez osoby znajome pozostaje w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego. Brak jest też jakichkolwiek dowodów podważających te zeznania.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację prawną Sądu I instancji w zakresie dotyczącym odpowiedzialności pozwanych za publikację spornego materiału – tak co do rozumienia mających w sprawie zastosowanie norm prawa materialnego, jak i ich subsumpcji do ustalonego stanu faktycznego.

Ponad te rozważania wskazać należy, że w sprawie doszło do kolizji 2-ch wartości: z jednej strony praw prywatnych powódki w ramach przynależnej jej sfery dóbr osobistych; z drugiej – prawa do wolności wypowiedzi pozwanych realizowanego w ramach ich działalności zawodowej, której istota sprowadza się do funkcji informacyjnej (dziennikarskiej). Jest oczywiste, że żadna z tych wartości nie ma charakteru bezwzględnego, a to, której z nich przydać pierwszeństwo decydują okoliczności konkretnej sprawy. Niewątpliwie wolność wypowiedzi podlega ograniczeniu w ramach wyznaczonych ustawą, a granicą określającą przekroczenie dozwolonego korzystania z tej wolności jest bezprawność działania (art. 24 § 1 k.c.). Kryteria graniczne odwołują się przy tym do potrzeby ochrony dobrego imienia i praw innych osób, a bezprawność działania w tym zakresie z pewnością zachodzić będzie w przypadku, gdy ingerencja w sferę prywatną innej osoby będzie nieuzasadniona z uwagi na cel wypowiedzi i funkcję, jaką ta wypowiedź spełnia. W kontekście niniejszej sprawy wymieniłem zatem należy takie elementy oceny, jak: rzetelność i prawdziwość informacji; treść, forma oraz skutki wypowiedzi; celowość określonych informacji w kontekście logiki wypowiedzi; potrzeby zawarcia określonych treści z uwagi na objętą publikacją całościową wypowiedź. Innymi słowy - czy kwestionowana wypowiedź była usprawiedliwiona funkcją wypowiedzi dziennikarskiej, mieści się w logice artykułu, czy też pozostaje bez związku z jego treścią - w szczególności, jeżeli wywołuje określone negatywne skutki w sferze praw prywatnych osoby zainteresowanej.

Zważyć zatem należy, że sporna publikacja dotyczyła istotnego społecznie problemu, tzw. przestępczego przejmowania kamienic (...) i w swym zamierzeniu stanowiła – co przyznają sami pozwani - relację sądową. Dla realizacji tej funkcji informacja o wydziedziczeniu powódki była bezprzedmiotowa. Fakt wydziedziczenia nie miał związku tak ze sposobem, w jaki podjęta została próba „przejęcia kamienicy”, jak i nie była powiązana z opisywaną sprawą sądową w kontekście odpowiedzialności osoby, przeciwko której prowadzone było postępowanie karne. Wyeliminowanie spornego faktu nie ma wpływu na cel ukazania się artykułu oraz opis przedstawianych zdarzeń. Takiego powiązania nie stanowi podnoszona konieczność wytłumaczenia, dlaczego pokrzywdzonymi są wnuki właścicielki kamienicy – dla logiki wypowiedzi było to zbędne.

W tym stanie rzeczy podanie spornej informacji stanowiło element dodatkowy, zbędny, swoistą ciekawostkę. Tym samym – z uwagi na cel publikacji – zamieszczenie informacji o wydziedziczeniu powódki musi być uznane za działanie nierzetelne, wynikające z niedbalstwa i nie liczenia się z dobrem opisywanej osoby.

Rację ma Sąd Okręgowy, że zawarte w publikacji dane (adres kamienicy, zdjęcie, podanie imienia i pierwszej litery nazwiska właścicielki kamienicy) pozwalały na identyfikację powódki, jakkolwiek przez ograniczony krąg osób – tak znajomych, jak i osób zorientowanych w sprawie kamienicy.

Nie ma znaczenia w sprawie, że sama informacja była prawdziwa. Powódka jest osobą prywatną, a cel publikacji nie uzasadniał podania wrażliwych dla niej danych.

Nie budzi także wątpliwości, że sporna informacja, dotycząca efektu konfliktu rodzinnego, jest dla powódki istotna i jej ujawnienie szerszemu gronu osób wywołuje negatywne skutki tak w zakresie przeżyć powódki, jak i w sferze jej stosunków zewnętrznych.

W tym stanie rzeczy zasada odpowiedzialności pozwanych została przez Sąd I instancji prawidłowo ustalona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zakres udzielonej powódce ochrony jest jednak zbyt szeroki.

Przede wszystkim, skoro bezprawnie umieszczoną informacją była ta, która sprowadzała się do faktu wydziedziczenia powódki, to zasadne było wyeliminowanie z tekstu artykułu tylko danych dotyczących tej kwestii. Wystarczające jest zatem wyeliminowanie z tekstu słów: „ale wydziedziczyła swoją córkę”. Bezprawność działania pozwanych nie jest przecież związana z informacją, że właścicielka kamienicy powiedziała zięciowi, w której kancelarii i gdzie ukryta w mieszkaniu jest kopia testamentu, jak też, że w testamencie nie była wspomniana H. S. W tym zakresie zatem niezbędna była modyfikacja sentencji zaskarżonego wyroku.

Bezasadny jest zarzut pozwanych, że wyeliminowanie z artykułu fragmentu tekstu powoduje, że publikacja jest niespójna, a tekst nielogiczny. Okoliczność ta nie może być przeszkodą dla usunięcia bezprawnie zamieszczonego fragmentu. O ile natomiast pozwani uważają, że przez wyeliminowanie części zdania pozostały tekst nie wypełnia reguł językowych bądź skutkuje niespójnością tekstu, to mają możliwość, by we własnym zakresie tekst przeredagować – byle tylko z pominięciem zakwestionowanego fragmentu.

Apelacja pozwanych jest także uzasadniona w tej części, w której kwestionuje zasądzenie od nich zadośćuczynienia. Zważyć należy, że krąg osób identyfikujących powódkę jest stosunkowo niewielki, a skutki naruszenia ograniczone. W tym stanie rzeczy brak było podstaw do zastosowania w sprawie art. 448 k.c. W ocenie Sądu w sposób wystarczający skutki naruszenia zostały usunięte poprzez nakazanie modyfikacji treści artykułu oraz nakazanie przeproszenia powódki.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 k.p.c. i art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

W tym stanie rzeczy bezzasadne okazało się zażalenie powódki. Przyjmując, że jakkolwiek co do zasady jej roszczenie było uzasadnione, to jednak zgłoszone przez nią roszczenie niemajątkowe zostało uwzględnione jedynie w części, a roszczenie majątkowe oddalone w całości. Uzasadnia to wzajemne zniesienie kosztów między stronami, zgodnie z art. 100 k.p.c.. W związku z tym, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c., zażalenie powódki zostało oddalone.

W wyniku częściowego uwzględnienia apelacji, o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

SSA Anna Kowacz-Braun SSA Paweł Rygiel SSO Krzysztof Lisek